

Marcin Świerk

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 30 września 2003 r. I KZP 20

Palestra 49/5-6(557-558), 225-229

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 30 września 2003 r.

I KZP 20/03

Teza głosowanej uchwały brzmi:

Obowiązek posiadania obrońcy przed sądem okręgowym jako sądem pierwszej instancji, przez oskarżonego, którego pozbawiono wolności (art. 80 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2003 r.) ustawał w przypadku odzyskania przez niego wolności.

I. Głosowana uchwała zapadła na tle następującego stanu faktycznego:

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 20 października 2000 r. skazał B. B. za kilka przestępstw z: kodeksu karnego, kodeksu karnego z 1969 r. i Kodeksu handlowego.

Wyrok ten zakwestionował obrońca oskarżonego zarzucając m.in. obrazę art. 80 k.p.k., przez niewyznaczenie oskarżonemu na rozprawie w dniu 6 października 2000 r. obrońcy z urzędu, pomimo wypowiedzenia pełnomocnictwa obrońcy z wyboru, choć w toku postępowania sądowego oskarżony był pozbawiony wolności, co skutkować winno, w myśl powołanego przepisu, obroną obligatoryjną.

Sąd Apelacyjny, wyrokiem z 22 stycznia 2002 r. zmienił częściowo zaskarżone orzeczenie, nie podzielając jednak stanowiska obrońcy w aspekcie naruszenia art. 80 k.p.k.

W kasacji obrońca podniósł powtórnie zarzut naruszenia art. 80 k.p.k., poprzez uznanie, iż oskarżony nie musiał korzystać z pomocy obrońcy, mimo że na pewnym etapie postępowania przed Sądem Okręgowym, jako sądem pierwszej instancji, był pozbawiony wolności. Zdaniem autora kasacji udział obrońcy był obowiązkowy w trakcie całego postępowania przed sądem pierwszej instancji, także wtedy, gdy oskarżony został zwolniony z aresztu.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy rozpoznając kasację uznał, że wykładnia art. 80 k.p.k. budzi poważne wątpliwości, a przy tym wyłoniło się zagadnienie prawne mające bezpośrednie znaczenie dla rozstrzygnięcia kasacji i przekazał postanowieniem z 28 kwietnia 2003 r. powiększonemu składowi Sądu Najwyższego do rozpoznania następujące zagadnienie:

„Czy zawarte w treści art. 80 k.p.k. sformułowanie lub „pozbawiono wolności” oznacza, że obowiązek posiadania obrońcy w postępowaniu przed sądem okręgowym, jako sądem pierwszej instancji, odnosi się do oskarżonego, który był pozbawiony wolności na jakimkolwiek etapie postępowania jurysdykcyjnego i na jakiegokolwiek podstawie prawnej, czy też oznacza, że obowiązek ten ma charakter przemijający i ustaje z chwilą odzyskania wolności przez oskarżonego?”

II. W dniu 30 września 2003 r. siedmioosobowy skład Sądu Najwyższego udzielił następującej odpowiedzi:

„Obowiązek posiadania obrońcy przed sądem okręgowym jako sądem pierwszej instancji, przez oskarżonego, którego pozbawiono wolności (art. 80 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2003 r.) ustawał w wypadku odzyskania przez niego wolności”.

Odrzucając odmienny pogląd wyrażony w uchwale SN z 17 maja 2000 r.¹ stwierdził Sąd, że wykładnia językowa nie prowadzi wcale do jednoznacznego wyniku i dlatego też sięgnąć trzeba do wykładni funkcjonalnej. Wyniki tejsze prowadzą zaś do konstatacji, że nie ma potrzeby przyznania obrońcy z urzędu oskarżonemu, który był pozbawiony wolności, ale już nie jest. Sąd w dalszej części uzasadnienia uchwały zwrócił uwagę na konsekwencje praktyczne przyjęcia poglądu przeciwnego. Mianowicie, jeśli oskarżony został na krótko nawet zatrzymany celem doprowadzenia, to do końca postępowania musiałby być uważany za osobę pozbawioną wolności. I wreszcie, końcowo uznał Sąd, że zastąpienie od 1 lipca 2003 r. wyrazów „lub pozbawiono wolności” słowami „lub jest pozbawiony wolności” wolne jest od konsekwencji praktycznych, gdyż zmianę tę „można również uznać” za działanie ustawodawcy potwierdzające jedną z dotychczasowych interpretacji przepisu.

III. Teza uchwały jest kontrowersyjna a jej uzasadnienie nieprzekonujące. Nie było podstaw do odejścia od poprzednio zajętego stanowiska a zmiana ustawy karoprocesowej uwydatniła jedynie jego trafność.

W uchwale z 17 maja 2000 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że „skoro w ustawie nie różnicowano sytuacji procesowej, w jakiej aktualnie pozostaje oskarżony odpowiadający przed sądem okręgowym jako sądem pierwszej instancji (...) to *lege non distinguente* przyjąć należy, iż punktem odniesienia dla „pozbawienia wolności” nie jest aktualny etap tego postępowania, lecz całe postępowanie przed tym sądem. (...) Oprócz przesłanek wynikających z wykładni językowej, przemawiają za

¹ Uchwała SN z 17 maja 2000 r., I KZP 11/2000, OSN KW 2000, z. 5–6, poz. 41.

takim stanowiskiem również względy dotyczące realności podniesionego przecież do rangi konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do obrony”.

Pogląd ten spotkał się z krytycznym przyjęciem doktryny, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu głosowanej uchwały².

Nie przekonuje jednak stanowisko Sądu Najwyższego, że wykładnia językowa, odgrywająca przecież wśród typów wykładni rolę podstawową³, nie prowadzi do jednoznacznego wyniku.

To, że oskarżonego pozbawiono wolności oznacza tyle tylko, że skutek decyzji organu państwowego został umieszczony w miejscu, którego nie jest w stanie opuścić z własnej woli⁴. Nie rozstrzyga jednak w żaden sposób tego czy oskarżony w określonym etapie postępowania jurysdykcyjnego nadal jest pozbawiony wolności czy też wolność wcześniej odzyskał (a więc nie jest już jej pozbawiony). Innymi słowy, pozbawienie oskarżonego wolności może trwać na tyle długo, że w danej chwili jeszcze jest pobawiony wolności. Jeśli natomiast oskarżony odzyskał wolność wcześniej to możemy powiedzieć, że pozbawiono go wolności i że był jej pozbawiony. Konsekwencją założenia, że ustawodawca jest zdolny do określenia treści normy, jest wniosek, że znaczenie wyrażenia „pozbawiono wolności”, „jest pozbawiony wolności” i „był pozbawiony wolności” nie jest tożsame.

Twierdzi Sąd Najwyższy, że użycie czasownika „pozbawiono” zamiast „jest pozbawiony”⁵ może wynikać ze względów czysto stylistycznych, tj. dla spełnienia zasady o niełączeniu w jednym zdaniu czasowników w różnych formach gramatycznych. I ten argument nie przekonuje, gdyż po pierwsze, słowo „pozbawiony” jest imiesłowem przymiotnikowym biernym (formą czasownika), który może stanowić część orzeczenia imiennego (złożonego)⁶, a po wtóre, na gruncie kodeksu postępowania karnego spotkać można podobne sformułowania⁷. Najwyraźniej ustawodawca złamał zresztą ową „zasadę” wprowadzając do art. 80 k.p.k. znamię „jest pozbawiony”.

² Zob. również R. Jamroz, *Obrona obligatoryjna w procesie karnym*, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego, t. VI, Wrocław 2000, s. 138; T. Grzegorzczak, *Obrona z urzędu w nowym kodeksie postępowania karnego*, (w:) *Zasady procesu karnego w świetle wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Wałtosia*, Warszawa 2000, s. 318.; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks Postępowania Karnego, Komentarz*, Warszawa 1999, t. 6 do art. 80; T. Gardocka, *Postępowanie karne. Podręcznik praktyczny*, Warszawa 2002, s. 76–77 – ta autorka utożsamia pozbawienie wolności z tymczasowym aresztowaniem.

³ L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz*, Toruń 2002, s. 115 i n.

⁴ J. Grajewski (w:) J. Grajewski, L. K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz*, t. I, Zakamycze 2003, teza 3 i 4 do art. 325c; W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2003, t. 2 do art. 325c; P. Piszczek, *Postępowanie uproszczone w polskim procesie karnym*, Olecko 2002, s. 132–135.

⁵ Określenie „jest pozbawiony wolności” jest tożsame z przywołanym przez Sąd „nie jest na wolności” i to pierwsze, jak wynika z kontekstu, Sąd miał na myśli.

⁶ Wbrew stanowisku SN poprawne są formy tego typu, np.: oskarżony był leczony, świadek jest bity, komisariat był zamknięty – zob. *Nowy słownik poprawnej polszczyzny* pod red. A. Markowskiego, Warszawa 1999 r., s. 1627 i 1715.

⁷ Zob. art. 552: „został uniewinniony, został skazany” – odnoszące się do zdarzenia przeszłego; art. 2: „został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności” – odnoszące się do zdarzenia przeszłego.

Dodać w tym miejscu można, że w literaturze, mimo podania w wątpliwość zasadności poglądu SN wyrażonego w uchwale z 17 maja 2000 r. zaakceptowano, jak się wydaje, taki wynik wykładni językowej⁸.

Zawarte w głosowanej uchwale twierdzenie, że dokonana z dniem 1 lipca 2003 r. zmiana przepisu art. 80 k.p.k. jest działaniem ustawodawcy w celu wyeliminowania dotychczasowych wątpliwości interpretacyjnych i nie zmienia treści przepisu⁹ jest zupełnie nowatorskie. Oznacza bowiem ono, ni mniej ni więcej, złamanie podstawowej zasady wykładni, a mianowicie niedopuszczalności nadawania tej samej treści różnym terminom ustawowym¹⁰. Uznanie tożsamości znamion „pozbawiono wolności” i „jest pozbawiony wolności” zasadę tę w sposób oczywisty łamie.

Tak więc, wbrew twierdzeniu Sądu Najwyższego, właśnie zmiana treści art. 80 k.p.k. wskazuje na nietrafność zajętego przezeń stanowiska.

Za nietrafnością głosowanej uchwały przemawia również odwołanie się do argumentu z art. 325c k.p.k.

W przepisie tym określono przesłanki wyłączające dochodzenie (i w konsekwencji tryb uproszczony w postępowaniu sądowym). Otóż zgodnie z § 1 tego artykułu, dochodzenia nie prowadzi się w stosunku do oskarżonego „pozbawionego wolności” (...). Pozbawienie wolności wyłącza zaś możliwość prowadzenia dochodzenia niezależnie od tego czy oskarżony nadal jest pozbawiony wolności czy też był jej pozbawiony, ale już nie jest. Gdyby ustawodawca chciał wyłączyć dochodzenie tylko na czas pozbawienia oskarżonego wolności użyłby znamienia „jest pozbawiony wolności”, tak jak w znowelizowanym art. 80 k.p.k.¹¹.

Zestawienie treści przepisów art. 80 w wersji pierwotnej („pozbawiono wolności”), obowiązującej od 1 lipca 2003 r. („jest pozbawiony wolności”) i art. 325c („pozbawionego wolności”) prowadzi do wniosku o nietrafności stanowiska wyrażonego w głosowanej uchwale. Nasuwa się przy tym nieodparcie uwaga, że Sąd Najwyższy zasygnalizował „niejednoznaczność” wyniku wykładni językowej po to tylko, by sięgnąć do wykładni funkcjonalnej.

Argumenty wywiedzione z wykładni funkcjonalnej¹² oraz wskazane konsekwencje praktyczne uchwały SN z 17 maja 2000 r. nie mogą przeważać nad argumentacją wyżej zaprezentowaną.

⁸ S. Zabłocki, *Prawo to nie matematyka*, Rzeczpospolita z 4 lutego 2002 r., C2.

⁹ Co oznaczałoby, że zmiana treści przepisu treści tej nie zmienia.

¹⁰ Zob. np. uchwała SN z 20 czerwca 2000 r., I KZP 16/00, OSN KW 2000, z. 7–8, poz. 60; L. Morawski, *Wykładnia...*, s. 144–145.

¹¹ Tak T. Grzegorzczak, *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz*, Zakamycze 2003, t. 5 do art. 325c; W. Grzeszczyk, *Kodeks...*, t. 4 do art. 325c; J. Grajewski (w:) J. Grajewski, L. K. Paprzycki, M. Plachta, *Kodeks...*, t. I, t. 7 do art. 325c; art. R. A. Stefański, *Dochodzenie po nowelizacji kodeksu postępowania karnego w 2003 r.*, Pr. i Pr. 4/2003/s.52.

¹² Która ma charakter subsydiarny wobec wykładni językowej i systemowej – zob. L. Morawski, *Wykładnia...*, s. 204 i n.; M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa 2002 r., s. 318; S. Lewandowski, H. Machińska, A. Malinowski, J. Petzel, *Logika dla prawników*, Warszawa 2002 r. s. 261.

Od znaczenia literalnego odstąpić wolno bowiem wtedy jedynie, gdy prowadzi ono do rażąco niesprawiedliwych rozstrzygnięć lub pozostaje w oczywistej sprzeczności z powszechnie akceptowanymi normami moralnymi, względnie, gdy znaczenie to prowadzi do absurdalnych z punktu widzenia społecznego lub ekonomicznego konsekwencji¹³. Decyzja taka może być podjęta zupełnie wyjątkowo¹⁴.

Konieczność zapewnienia oskarżonemu obrońcy w toku całego postępowania przed sądem okręgowym jako sądem pierwszej instancji nie jest ową „absurdalną konsekwencją” uzasadniającą sięgnięcie do wykładni funkcjonalnej. Zresztą nawet z prakseologicznego punktu widzenia może lepiej byłoby by oskarżony miał obrońcę przez całe postępowanie niż by ustanawiano go odrębnie przy każdorazowym (czego wykluczyć nie można) pozbawieniu wolności.

Na koniec podkreślić należy, że wobec aktualnego brzmienia art. 80 k.p.k. głosowana uchwała ma w dużej mierze (z wyjątkiem przypadków jak ten, będący przyczyną jej podjęcia) znaczenie historyczne. Natomiast wywoła, jak wolno sądzić, wątpliwości co do stosowania art. 325c pkt 1 k.p.k. w zestawieniu z art. 80 k.p.k. w aktualnym brzmieniu.

Marcin Świerk

¹³ L. Morawski, *Wykładnia...*, s. 100–102; S. Lewandowski, *Logika...*, s. 261.

¹⁴ S. Zabłocki, *op. cit.*